

# Józef Méléze Modrzejewski

---

## Wiarołomna narzeczona : o praktyce małżeńskiej zhellenizowanego judaizmu w świetle źródeł z żydowskiej dzielnicy w Herakleopolis (144/3 - 133/2 p.n.e.)

---

Zeszyty Prawnicze 8/1, 7-27

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

JÓZEF MÉLÈZE MODRZEJEWSKI

École pratique des Hautes Études w Paryżu

WIAROŁOMNA NARZECZONA  
O PRAKTYCE MAŁŻEŃSKIEJ ZHELLENIZOWANEGO  
JUDAIZMU W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ Z ŻYDOWSKIEJ  
DZIELNICY W HERAKLEOPOLIS (144/3 – 133/2 P.N.E.)\*

I. CZY WIAROŁOMNĄ NARZECZONĄ MOŻNA OSKARŻYĆ O CUDZOŁÓSTWO?

Pod koniec II i na początku III wieku n.e., za panowania dynastii Sewerów (193-235 n.e.), w okresie rozkwitu rzymskiego prawa klasycznego, kilku wybitnym prawnikom i kancelarii cesarskiej przyszło się zmierzyć z kłopotliwym pytaniem: czy *iure mariti* mężczyzna

---

\* Szkic ten powstał w Seminarium Papirologii i Historii Praw Antycznych École pratique des Hautes Études (Seksja Nauk Historycznych i Filologicznych), które od roku akademickiego 2002/2003 zajmuje się badaniem źródeł pochodzących z żydowskiej dzielnicy Herakleopolis w Egipcie (*P. Polit. Iud.*). Zapoznałem z nim uczestników konferencji okrągłego stołu nt. *Transferts culturels et politiques dans le monde hellénistiques*, która obradowała w Paryżu 7 lutego 2004 r., uczonych zebranych na międzynarodowym kolokwium *Il matrimonio: l'ideale – il diritto – la pratica*, które odbyło się w Warszawie 24 kwietnia 2004 r. w dziesiątą rocznicę śmierci profesora Henryka Kupiszewskiego [publikacja tekstu pt. *La fiancée adultère. À propos de la pratique matrimoniale du judaïsme hellénisé à la lumière du dossier du 'politeuma' juif d'Hérakléopolis (144/3-133/2 avant n.è.)*, [w:] *Marriage. Ideal – Law – Practice. Proceedings of a conference held in memory of Henryk Kupiszewski*, red. ZUZANNA SŁUŻEWSKA, JAKUB URBANIK, Warsaw 2005, s. 141-160], oraz słuchaczy Seminarium Historii Prawa Uniwersytetu Ateńskiego podczas wykładu wygłoszonego 23 czerwca 2004 r. w École française w Atenach. Przekład: LESZEK KAZANA.

może oskarżyć o cudzołóstwo narzeczoną wydaną przez ojca za innego? Zdaniem Papiniana, najzdolniejszego i najlepiej wykształconego z rzymskich prawników, pytanie jest śmieszne. Odpowiada przecząco: dopuszczenie oskarżenia byłoby nowinką (*novam rem*) sprzeczną z obowiązującym prawem<sup>1</sup>. Zgadza się z tym Paulus, kolega Papiniana wśród wielkich prawników epoki Sewerów, który na dowód przytacza reskrypt Septymiusza Sewera i Karakalli<sup>2</sup>. Nie zgadza się Ulpian, najpłodniejszy z jurystów okresu klasycznego, który na podstawie innej decyzji tych dwóch cesarzy dowodzi, że można oskarżać tak wiarolomną narzeczoną, jak i niewierną (*volgaris*) żonę, ponieważ „nie wolno powierzać małżeństwem ani nadzieją na jego zawarcie”<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> D. 48,5,12(11),7 (Pap. *l. sing. de adult.*): *Quaerebatur, an iure mariti possit accusare vir eam feminam, quae, cum ei desponsa fuisset, alii in matrimonium a patre fuisset tradita. Respondit: novam rem instituere huiusmodi accusatorem existimo, qui adulterii crimen obicere desiderat propter hoc tantum, quod prior sibi desponsa puella a patre in matrimonium alii fuerit tradita.* – Papinian w monografii o cudzołóstwie: Zapytano, czy na podstawie praw przysługujących mężowi mężczyzna mógł oskarżyć o cudzołóstwo kobietę, która będąc jego narzeczoną została przez ojca wydana za innego. Odpowiedział: uważam, że oskarżyciel, wnoszący oskarżenie o cudzołóstwo tylko dlatego, że dziewczyna, która była jego narzeczoną, została wydana przez ojca za innego, ustanawia coś nowego.

<sup>2</sup> *Coll. 4,6,1 (Paul. lib. sing. [de adult.]): In uxorem adulterium vindicatur iure mariti, non etiam [in] sponsam. Severus quoque et Antoninus ita rescripserunt.* – Paulus w monografii o cudzołóstwie: Zgodnie z prawem, przysługującym mężowi, można oskarżyć o cudzołóstwo żonę, ale nie narzeczoną. Tak postanowiono w reskrypcie [Septymiusza] Sewera i Antoninusa [Karakalli].

<sup>3</sup> D. 48,5,14 (13),2-3 (Ulp. *2 de adult.*): 2. *Sed in ea uxore potest maritus adulterium vindicare, quae volgaris fuerit, quamvis, si vidua esset, impune in ea stuprum committetur.* 3. *Divi Severus et Antoninus rescripserunt etiam in sponsa hoc idem vindicandum [scil. adulterium], quia neque matrimonium qualecumque nec spem matrimonii violare permittitur.* – Ulpian w księdze drugiej traktatu o cudzołóstwie: Oddająca się mężczyznom żona może być oskarżona przez męża o cudzołóstwo, podczas gdy wdowa może cudzołożyć bezkarnie. W reskrypcie boskich [Septymiusza] Sewera i Antoninusa [Karakalli] zezwolono również na wnoszenie analogicznych oskarżeń przeciwko narzeczonym, ponieważ nie można dopuścić obrazy jakiegokolwiek małżeństwa ani nadziei na jego zawarcie.

Od panowania Oktawiana Augusta cudzołóstwo jest w Rzymie zbrodnią (*crimen publicum*) na mocy uchwalonej prawdopodobnie w 8 r. p.n.e. *lex Iulia de adulteriis coercendis*<sup>4</sup>, odróżniającej *stuprum* – niedozwolony, pozamałżeński stosunek płciowy niezamężnej dziewczyny lub wdowy szlacheckiego stanu z mężczyzną wolnym lub niewolnym, żonatym lub nieżonatym, od *adulterium* – ciężkiej zbrodni, którą mogła popełnić tylko mężatka, gdyż niewierność żonatego mężczyzny nie wyczerpywała jej znamion. Zbrodnię ścigano z oskarżenia zdradzonego męża lub ojca cudzołożnicy (*accusatio iure mariti vel patris*), wnoszonego w terminie sześćdziesięciu dni od rozvodu, do którego mąż był zobowiązany pod groźbą oskarżenia o stręczycielstwo (*lenocinium*); po upływie sześćdziesięciu dni oskarżenie o cudzołóstwo mógł wnieść każdy obywatel (*accusatio iure extranei*) w biegnącym od nowa terminie czterech miesięcy.

Jeśli cudzołożyć może tylko mężatka, nie można oskarżać narzeczonej. Za logiką tego rozumowania idą Papinian, Paulus i cesarze w reskrypcie cytowanym przez Paulusa. Natomiast reskrypt cytowany przez Ulpiana upoważnia mężczyznę oszukanego przez niestałą narzeczoną do oskarżenia jej o cudzołóstwo nie na podstawie *iuris mariti* – którego nie ma, bo nie jest jej mężem – lecz *iuris extranei*, które ma każdy szanowany obywatel. W 1987 r. Hans Ankum wykazał<sup>5</sup>, że tą drogą jurysprudencja klasyczna i ustawodawstwo cesarskie objęły zakresem zbrodni cudzołóstwa zachowania nieuwzględnione w ustawie Augusta, tj.: konkubinat; małżeństwo dziewczyny, która wychodząc za mąż przed ukończeniem dwunastego roku życia nie ma zdolności małżeńskiej; zamążpójście bez zgody ojca; i niewierność narzeczonej, o której piszemy.

---

<sup>4</sup> Częściowa rekonstrukcja tekstu ustawy i bibliografia w M.H.CRAWFORD, *Roman Statutes*, II, London 1996, nr 60, s. 781-786.

<sup>5</sup> H. ANKUM, La 'sponsa adultera'. Problèmes concernant l' 'accusatio adulterii' en droit romain classique, [w:] *Estudios de derecho romano en honor de Alvaro d' Ors*, I, Pamplona 1987, s. 161-198. Por. J-P. CORIAT, *Le prince législateur*, Rome 1997, s. 546. Co do reskryptu cytowanego przez Ulpiana por. przyp. 3.

Porównywana przez Ulpiana do prostytutki, która nawet po ślubie nie mogła się stać wzorem cnót małżeńskich, narzeczona bezwstydnie oszukująca przyszłego męża nie ma jednak nic wspólnego z uczciwą dziewczyną Papiniana, która posłuszna woli ojca zrywa zaręczyny i wychodzi za innego. Nie ma podstaw do oskarżania jej o utrzymywanie niedozwolonych stosunków (*stuprum*) czy niewierność (*adulterium*). Hans Ankum<sup>6</sup> ubolewa nad niską świadomością prawną zawiedzionego narzeczonego lub praktyka pomagającego mu napisać pytanie do biegłego, którego odpowiedź sławny Papinian referuje w trzeciej osobie, choć zapewne jest jej autorem. Można jednak wysunąć inną hipotezę, zyczliwszą dla pytającego: co wśród Rzymian byłoby naiwnością, a nawet absurdem, miało sens wśród Żydów. Pytający był prawdopodobnie Żydem lub żył wśród Żydów.

## II. NIEBEZPIECZEŃSTWA MAŁŻEŃSTWA W DWÓCH ODSŁONACH: HILLEL I FILON

W rozumieniu prawa małżeństwo żydowskie zostaje zawarte wskutek dwóch czynności: *'erousin* (termin biblijny), zwanej również *qid-duszin* (termin talmudyczny), czyli „poświęcenia” dziewczyny na żonę wskazanemu mężczyźnie; oraz *nisu'in*, czyli „podniesienia”, dokonywanego się wraz z wprowadzeniem dziewczyny do domu męża, po którym para rozpoczynała wspólne życie. Dziś obie czynności następują jedna po drugiej podczas jednej uroczystości. Dawniej przerwa między nimi mogła trwać nawet 12 miesięcy<sup>7</sup>. W tym okresie, mimo zawarcia *qid-duszin*, mężczyzna i kobieta mieszkali oddzielnie i nie podejmowali współżycia<sup>8</sup>. Niemniej akt ten znacznie silniej wiązał kobietę i męż-

<sup>6</sup> H. ANKUM, *op. cit.* (przyp. 5), s. 191-192.

<sup>7</sup> Por. zwłaszcza doniosłą pracę L. VANA, *Fiançailles et mariage à l'époque hellénistique et romaine: halakhah (lois) et coutume, [w:] Entre héritage et devenir. La construction de la famille juive. Études offertes à Joseph Méléze Modrzejewski*, red. P. HIDIROGLOU, Paris 2003, s. 51-95. Por. Z.W. FALK, *Betrothal and Marriage, [w:] Introduction to Jewish Law of the Second Commonwealth II*, Leiden 1978, s. 280-290.

<sup>8</sup> Spośród obszernej bibliografii por. np. B. COHEN, *On the Theme of Betrothal*

czynę niż dzisiejsze zaręczyny czy rzymskie *sponsalia*, którym nasz nieodżałowany przyjaciel Henryk Kupiszewski poświęcił rozprawę habilitacyjną<sup>9</sup>: *sponsalia* jedynie zapowiadały zawarcie małżeństwa – *repromissio nuptiarum futurarum*, wskutek *qidduzin* było ono zawarte<sup>10</sup>, a jego zerwanie wymagało rozwodu, czyli w praktyce judaizmu po powrocie z niewoli babilońskiej listu rozwodowego, którym się małżonek wyrzekał narzeczonej. W świetle prawa żydowskiego niespełnienie tego warunku narażało narzeczoną (*'arusah*) na oskarżenie o cudzołóstwo. Pytanie narzeczonego, tak kłopotliwe dla rzymskich prawników, zdaje się dowodzić, że w przeddzień zredagowania *Miszny* w cesarstwie rzymskim utrzymywała się wśród Żydów odrębna praktyka małżeńska. Z czasem rzymskie zaręczyny upodobniły się do *qidduzin*. Niewątpliwie instytucja ta przetrwała okres późnego cesarstwa; być może oddziaływała również na rzymskie prawo poklasyczne<sup>11</sup>.

Dwóch świadków z początku cesarstwa potwierdza, że chodziło o sprawę doniosłą tak dla rodzin, jak i dla przywódców duchowych judaizmu. Pierwszym jest Hillel Starszy, największy z mędrców okresu Drugiej Świątyni, nauczający między 30 r. p.n.e. a 10 r. n.e.<sup>12</sup>.

---

*in Jewish and Roman Law*, «Proc. Amer. Acad. For Jewish Research» 18 (1949), s. 67-135, powtórzony pt. *Betrothal in Jewish and Roman Law*, [w:] *Jewish and Roman Law. A Comparative Study*, I, New York 1966, s. 279-347.

<sup>9</sup> Na podstawie tej rozprawy, przygotowanej pod kierunkiem Maxa Kasera, ogłosił też dwa artykuły H. KUPISZEWSKI, *Das Verlöbniß im altrömischen Recht*, «ZSS» 77 (1960), s. 125-159 oraz *Studien zum Verlöbniß im klassischen römischen Recht*, «ZSS» 84 (1967), s. 70-103, przedrukowane [w:] *Scritti minori*, Napoli 2000 (coll. *Antiqua* 76), s. 103-137 i 191-224; do tematu zaręczyn wrócił on jeszcze po latach w *Osservazioni sui rapporti patrimoniali fra fidanzati nel diritto romano classico: 'dos' e 'donatio' «Iura»* 19 (1978 [wyd. 1981]), s. 114-137 (= *Scritti*, cit., s. 299-322).

<sup>10</sup> O tej różnicy por. zwłaszcza J. GAUDEMET, *L'originalité des fiançailles romaines*, «Iura» 6 (1955), s. 47-77 (= *Études de droit romain*, III, Camerino 1979, s. 21-53), zwłaszcza s. 60-63 (= *Études*, s. 36-39).

<sup>11</sup> M. KASER, *Das römische Privatrecht*<sup>2</sup>, II, München 1975, s. 160-162.

<sup>12</sup> O Hillelu por. M. HADAS-LEBEL, *Hillel. Un sage au temps de Jésus*, Paris 1999.

Zachowany w kilku wariantach przekaz talmudyczny opowiada o przypisywanym Hillelowi rozstrzygnięciu w interesującej nas sprawie<sup>13</sup>.

Zdarza się wśród Żydów aleksandryjskich, czytamy, że mężczyźni spotyka przykra niespodzianka: mimo dokonania pierwszej z czynności ustanawiających małżeństwo (*mekadeszin*), narzeczona zostaje „zabrana przez obcego”. Podobny przypadek rozważał Papinian: młoda narzeczona, wskutek *qidduszin* przeznaczona jednemu mężczyźnie, daje się „zabrać” drugiemu, za którego wychodzi za mąż. Czy jest cudzołżnicą, czy dzieci urodzone w tym związku są bękartami (*mamzerim*)? Odpowiedź Hillela jest korzystna dla dzieci, gdyż mędrzec interpretuje (*darasz*) uzgodnioną przez rodziców umowę małżeńską w duchu „prostego człowieka” (*hediot*, z greckiego *idiotēs*, osoba prywatna, jednostka, w przeciwieństwie do *politēs*, człowieka uczestniczącego w życiu publicznym). Umowy (*ketubbot*) miały zawierać klauzulę, w myśl której małżeństwo Żydów aleksandryjskich było ważne dopiero po wprowadzeniu żony do domu męża. Stąd wniosek, że w Aleksandrii czynnością ustanawiającą więź małżeńską było *nisuin*, a nie – jak gdzie indziej – *qidduszin*. Opisywana przez Hillela kobieta, która po *qidduszin* z jednym mężczyzną wyszła przed *nisuin* za drugiego, nie dopuściłaby się zatem cudzołóstwa i jej dzieci nie byłyby bękartami.

Wrozumiałość Hillela dla Żydów aleksandryjskich zasługuje na pochwałę, trzeba jednak zauważyć, że jego wywód opiera się

<sup>13</sup> *Tosefta Ketubbot* 4-9 (éd. ZUCKERMANDEL, s. 264); paralele: *TJ Yevamot* 15-3;14d; *Ketubbot* 4,8,8d-29d; *TB Bava Metzia* 104 a. Oto przekład tekstu Tosefty: „Hillel Starszy tłumaczył w potocznym języku [przedłożony mu przypadek]. Mężczyźni w Aleksandrii zobowiązali się do wzięcia pewnych kobiet za żony; przychodzi obcy i zabiera narzeczoną. Sprawa stanęła przed Mędrcami [Izraela]. Chcą, by synów zrodzonych w takich związkach uznać za bękartów (*mamzerim*). Hillel rzekł synom: ‘Pokażcie mi umowy ślubne (*ketubbot*) waszych matek’. Pokazali mu. Było w nich napisane: ‘Gdy wejdzie do mojego domu, będzie moją żoną według prawa Mojżeszowego i Izraela’ [Wskutek czego nie zostali uznani za bękartów]”. Na temat tego często cytowanego i omawianego tekstu por. ostatnio R. KATZOFF, *Philo and Hillel on Violation of Betrothal in Alexandria*, [w:] I.M. GAFNI, A.OPPENHEIMER, D.R. SCHWARTZ, *The Jews in the Hellenistic-Roman World. Studies in Memory of Menahem Stern*, Jerusalem 1966, s. 39\*-57\*.

na przesłankach tyle niesprawdzalnych, co mało prawdopodobnych, przyjmowanych jedynie przez badaczy lepiej obeznanych z mądrością Talmudu niż z papirusami<sup>14</sup>. Uczeni ci zakładają, że przy zawieraniu małżeństwa Żydzi w Aleksandrii spisywali *ketubbot*, tj. umowy aramejskie, których klauzule odbiegały od żydowskiej praktyki. Trudno to pogodzić z tym, co wiemy o praktyce prawnej głęboko zhellenizowanych Żydów tego miasta. Źródła papirologiczne przynoszą szereg informacji o ich umowach małżeńskich, spisanych po grecku jak inne dokumenty Żydów *chōra* w miastach i wsiach doliny Nilu. Nazwa *ketubbot* do nich nie pasuje. Pierwsza z odnalezionych w Egipcie *ketubbot* z kręgu Żydów aleksandryjskich pochodzi z 417 r. n.e., czterysta lat po śmierci Hillela! Spisano ją w Antinoupolis, mieście założonym przez Hadriana po śmierci jego faworyta pięknego Antinousa. W aramejskim tekście, pełnym greckich terminów zapisanych „kwadratowymi” literami, mowa o parze Żydów z Aleksandrii, których prześladowania wynikłe ze sporu między prefektem Orestesem a patriarchą Cyrylem zmusiły w 415 r. do opuszczenia stolicy<sup>15</sup>. Interesującej nas klauzuli nie zapisano. Jest zatem niemal pewne, że w postanowieniu Hillela słowo *ketubba*, etymologiczny odpowiednik greckiego *syngraphē*, czyli pisemnej umowy (w szczególności małżeńskiej), oznacza grecki dokument rejestrujący zawarcie małżeństwa zgodnie ze zwyczajem Żydów aleksandryjskich, a nie aramejską *ketubba* w ścisłym znaczeniu<sup>16</sup>.

Zajmijmy się teraz drugim świadkiem, filozofem Filonem, który jako Żyd z Aleksandrii może w interesującej nas sprawie powiedzieć więcej od Hillela. W traktacie o *Ustawach specjalnych* Filon rozwa-

---

<sup>14</sup> Np. M. KISTER, *From Philotas to Hillel: 'Betrothal' Contracts and their Violation*, «Scripta Classica Israelica» 21 (2002), s. 57-60, a w szczeg. s. 59 przyp. 8. Podziela ten pogląd L. VANA, *op. cit.* (przyp. 7), s. 65-66.

<sup>15</sup> P. Col. inw. 5853, wyd. C. SIRAT, P. CAUDERLIER, M. DUKAN, M.A. FRIEDMAN, *La ketouba de Cologne. Un contrat de mariage juif à Antinoopolis*, Opladen 1986 (*Papyr. Colon.* XII). Por. moje uwagi w *Biblica – Iudaica – Christiana*, «RHD» 67 (1989), s. 381-382.

<sup>16</sup> W tym duchu już I. HEINEMANN, *Philons griechische und jüdische Bildung*, Breslau 1929-1932 (przedruk Hildesheim 1962), s. 298-302.



za analogiczny scenariusz wydarzeń: między uzgodnieniem umowy (*homologia*) o prawnym zawarciu małżeństwa a uroczystością ślubną (*gamoí*), po której małżonkowie zaczynają wspólne życie, pojawia się intruz „podstępem lub nawet siłą” wiążący się z narzeczoną<sup>17</sup>. Autor wspomina, że uczeni różnie kwalifikowali to przykre zdarzenie, dla którego ukuł nowy termin: *hypogamion*, „małżeństwo przez podstawienie”, „małżeństwo zawarte podstępem” lub – jak zwięźle parafrazuje francuski wydawca – „uprowadzenie mężatek”; po polsku, powiedziałoby się, że intruz „podziął się”<sup>18</sup>. Filon dodaje, że niektórzy (*tines*) widzieli w takim małżeństwie przestępstwo pośrednie (*methorion adikema*) między uwiedzeniem (*phthora*)<sup>19</sup> a cudzołóstwem

<sup>17</sup> Filon z Aleksandrii, *De specialibus legibus* 3,72-73: Μεθόριον τινες ὑπολαμβάνουσιν ἀδίκημα εἶναι φθορᾶς καὶ μοιχείας ὑπογάμιον, ὅταν ὁμολογίαν μὲν ὑπερεγγυήσωσι, μήπω δὲ τῶν γάμων ἐπιτελεσθέντων ἕτερος ἀπατήσας τις ἢ καὶ βιασάμενος εἰς ὁμιλίαν ἐλθῆ. Παρ' ἐμοὶ δὲ κριτῆ μοιχείας καὶ τοῦτ' ἐστὶν εἶδος· αἱ γὰρ ὁμολογίαι γάμοις ἰσοδυναμοῦσιν, αἷς ἀνδρὸς ὄνομα καὶ γυναικὸς καὶ τὰ ἄλλα τὰ ἐπὶ συνδοίς ἐγγράφεται. [73] Ὡν χάριν καταλείβειν ὁ νόμος ἀμφοτέρους προσέταξεν, ἐάν γε ἀπὸ μιᾶς καὶ τῆς αὐτῆς γνώμης ἐπιδῶνται τοῖς ἀδικήμασι συμφωνήσαντες. – [72] Niektórzy uznają, że uprowadzenie mężatki jest przestępstwem pośrednim między uwiedzeniem a cudzołóstwem, które wtedy zachodzi, gdy między umową jednoznacznie poświadczającą zawarcie małżeństwa a jego skonsumowaniem inny mężczyzna podstępem lub siłą schodzi się z mężatką. Ale moim zdaniem to rodzaj cudzołóstwa. Umowy, w których wymienia się z imienia męża i żonę i wszystko, co dotyczy ustanowienia węzła małżeńskiego, mają tę samą wartość, co dopełnienie małżeństwa. [73] Toteż prawo nakazuje ukamienowanie obojga, jeśli popełnili przestępstwo za wspólną zgodą i z tym samym zamiarem.

<sup>18</sup> A. Mosès, *De specialibus legibus* III & IV (*Les œuvres de Philon d'Alexandrie* XXV), Paris 1970, s. 103. Mój trochę zmieniony przekład ściślej przylega do tekstu greckiego.

<sup>19</sup> Chodzi raczej o „uwiedzenie” niż „gwałt”, ponieważ oboje popełniają przestępstwo za wspólną zgodą; w tym podwójnym znaczeniu Filon używa słów *φθορά* i *φθείρειν* (*De specialibus legibus* 3,65-71). Warto porównać tę terminologię z zachowanymi w papirusach klauzulami umów małżeńskich, w których czasownika *φθείρειν* używa się po to, aby zabronić kobiecie „rujnowania wspólnego ogniska”, *φθείρειν τὸν κοινὸν οἶκον*. *P. Gen.* I (2) 21 (II w. p.n.e.) II; *P. Tebt.* II 104 (Kerkeosiris, 92 r. p.n.e.) 29; *SB XXIV* 16072 (Aleksandria) 12 r. p.n.e.) 15; 16073 (Aleksandria, 12 r. p.n.e.) 31-32; *P. Oxy.* II 372 *descr.* (Oxyrhynchos, 74/75 r. n.e.); *P. Oxy.* III 497 (Oxyrhynchos, początek II w. n.e.). W Aleksandrii klauzula ta może występować w bardziej rozbudowanej postaci,

(*moicheia*). Wbrew przypuszczeniom izraelskiego uczonego Ranona Katzoffa<sup>20</sup>, Filon ma raczej na myśli działających wcześniej aleksandryjskich egzegetów niż rzymskich prawników, dla których zagadnienie *sponsa adultera* powstaje dopiero w II w.n.e.<sup>21</sup>

Filon nie ma wątpliwości, że chodzi o cudzołóstwo. Argumentuje dwutorowo, opierając się na prawie biblijnym, które komentuje w swoich pismach, i na praktyce notarialnej, powszechnie przestrzeganej przez Żydów egipskich w sprawach małżeńskich. Przyjmując, że *qidduszin* są tym samym, co spisanie umowy małżeńskiej, Filon plasuje się w głównym nurcie interpretatorów, według których małżeństwo żydowskie zostaje zawarte w chwili dokonania pierwszego aktu sekwencji *qidduszin – nisu'in*. Jeśli więc działali zgodnie i w tym samym duchu (*apo mias kai tēs autēs gnōmēs*), tzn. jeśli porwana narzeczona z własnej woli się zesła z porywaczem, oboje zasłużyli na karę przewidzianą przez prawo biblijne, tj. na karę śmierci przez ukamienowanie<sup>22</sup>.

---

zakazującej „niszczenia wspólnego ogniska lub szkodenia mu”, μηδὲ φθείρειν μεδὲ καταβλάπτειν τὸν κοινὸν οἶκον. BGU IV 1052 (13 r. p.n.e.) 27-28; 1098 (19-15 r. p.n.e.) 36-37; 1101 (14-13 r. p.n.e.) 16-17. „Niszczenie”, o którym mowa w tej klauzuli, występuje w zakazach wydawanych w związku z nieobyczajnością mężatek i ma raczej wymiar moralny niż materialny; w tej sprawie podzielam rozumowanie H.-A. RUPPRECHTA, *Marriage Contract Regulations and Documentary Practice in the Greek Papyri*, «Scripta Classica Israelica» 17 (1998), s. 60-76, zwł. 64; szerzej po niemiecku: *Ehevertragliche Regelungen und urkundliche Praxis* [w:] *Mélanges en l'honneur Panayotis D. Dimakis. Droits antiques et sociétés*, Athènes 2002, s. 543-563, zwł. s. 548. Można by z pożytkiem uwzględnić w badaniach złożenia *οἰκοφθορεῖν*, *οἰκοφθόρος* i *οἰκοφθορία* w znaczeniu: uwodzić, uwodziciel i uwiedzenie i pokusić się o uściślenie pojęcia *phthora* jako szczególnej postaci przestępstwa.

<sup>20</sup> R. KATZOFF, *op. cit.* (przyp 13), s. 53-54\*.

<sup>21</sup> Por. np. niedawną pracę G. BENSOUSSANA, *Qu'est-ce que la philosophie juive?*, Paris 2003, s. 23.

<sup>22</sup> Porównawczo o karze za cudzołóstwo w prawie biblijnym i innych prawach wschodnich w dysertacji S. [DÉMARE] LAFONT, *Femmes, droit et justice dans l'Antiquité orientale. Contribution à l'étude du droit pénal au Proche-Orient*, Fribourg (Szwajcaria)-Göttingen 1999, s. 78-91.

Pisząc o Prawie (*ho nomos*), Filon odsyła do przepisów Tory, które sankcją za naruszenie Siódmego Przykazania<sup>23</sup>, zakazującego cudzołóstwa (zgodnych stosunków płciowych zamężnej kobiety z mężczyzną nie będącym jej mężem)<sup>24</sup>, obejmują gwałt (stosunki wymuszone na kobiecie siłą)<sup>25</sup> i uwiedzenie w rozumieniu prawa karnego (deflorację niezamężnej dziewczicy za jej zgodą)<sup>26</sup>. Zacznijmy od przepisów o karach za obcowanie płciowe z zaślubioną dziewczyną. Księga Powtórzonego Prawa odróżnia cudzołóstwo od gwałtu w zależności od miejsca popełnienia przestępstwa. Jeśli zaślubiona mężowi dziewczyna spała w mieście z innym mężczyzną i nie wzywała pomocy, stosunek odbył się za jej zgodą. Oboje będą kamienowani, aż umrą, bo popełnili cudzołóstwo. Jeśli mężczyzna spał z nią na polu, dziewczyna jest niewinną ofiarą gwałtu, gdyż choćby krzyczała, nikt by jej nie usłyszał; umrze sam mężczyzna.

Kazuistyka biblijna uwzględnia tylko zdarzenia jednoznaczne. Można jednak sobie wyobrazić gwałt popełniony w mieście, gdzie nikt nie usłyszał wołania o pomoc, i cudzołóstwo popełnione na wsi, za zgodą dziewczyny, która nie krzyczała, bo oprócz napastnika nie było nikogo. Niezależnie jednak od topografii, zgodne obcowanie dziewczicy zaślubionej mężowi (*betula meorassa leisz – pais parthenos memnēsteumenē andri*) z innym mężczyzną jest cudzołóstwem, podlegającym karze śmierci. Do tego przepisu odwołuje się Filon, gdy twierdzi, że „małżeństwo zawarte podstępem” (*hypogamion*) jest „rodzajem cudzołóstwa” (*eidos moicheias*), które należy zaliczyć do przypadków wprost lub pośrednio przewidzianych przez ustawodawcę biblijnego. Zawarte w Torze przepisy prawa karnego Filon zawsze interpretuje bardzo surowo, domagając się kary śmierci przez ukamienowanie dla kobiety i mężczyzny<sup>27</sup>.

---

<sup>23</sup> Wj 20,14 (LXX 13); Pwt 5,18 (LXX 17).

<sup>24</sup> Pwt 22,22; Kpł 20,10.

<sup>25</sup> Pwt 22,23-27.

<sup>26</sup> Wj 22,15-16; Pwt 22,28-29. O tych trzech przestępstwach por. S. [DÉMARE] LAFONT, *op. cit.* (przyp. 22), s. 29-91; s. 93-132; s. 133-179.

<sup>27</sup> Filon z Aleksandrii, *De specialibus legibus* 3,73.

## III. OBOWIĄZEK ROZWODU

Nie martwmy się: w czasach Filona cudzołóstwo nie jest już karane kamienowaniem ani w Judei, ani tym bardziej w Aleksandrii. Niewierna narzeczona i jej współnik mogą spać spokojnie. Sankcja groziła jedynie Żydom – obywatelom rzymskim, którymi byli w Aleksandrii nieliczni notable, w tym brat Filona, alabarcha Aleksander, i jego synowie. Ci nie musieli się jednak obawiać prawa biblijnego, lecz rzymskiego: *lex Iulia* karała lekkomyślną żonę i jej kochanka wygnaniem (*deportatio in insulam*) i częściową konfiskatą mienia. Większość niewiernych narzeczonych, o których pisze Filon, nie podlegała przepisom tej ustawy<sup>28</sup>.

W czasach Filona nauczanie mędrców i orzecznictwo sądów znacznie złagodziły surowe postanowienia prawa biblijnego. Wiedzą o tym faryzeusze, którzy w Ewangelii Jana pytają Jezusa o los kobiety pochwyconej na cudzołóstwie<sup>29</sup>. Pod naciskiem władz rzymskich w 30 r. n.e. (czterdzieści lat przed zburzeniem Świątyni) Sanhedryn zrezygnował z orzekania wyroków śmierci, w szczególności na kobiety winne cudzołóstwa<sup>30</sup>. Na zdradzonym mężu ciążył obowiązek oddalenia niewiernej żony, a na kobiecie zakaz wyjścia za kochanka, ponieważ rozwód nie mógł być środkiem zalegalizowania grzesznego związku<sup>31</sup>. Niedługo później, na wniosek R. Johanana ben Zakkai zniesiono ar-

---

<sup>28</sup> O sądownictwie karnym w rzymskim Egipcie por. B. ANAGNOSTOU-CANAS, *Juge et sentence dans l'Égypte romaine*, Paris 1991; o alabarsze Aleksandrze i jego rodzinie ostatnio F. BURKHALTER-ARCE, *Les fermiers de l'alabarchie: notables et hommes d'affaires à Alexandrie*, [w:] *Alexandrie: une mégapole cosmopolite (Cahiers de la Villa 'Kérylos' 9)*, Paris 1999, s. 41-54.

<sup>29</sup> J 8,3-11.

<sup>30</sup> *TB Sanhedrin* 41a *in fine*.

<sup>31</sup> *TB Sotah* 26b. Podejrzewana o cudzołóstwo i oddalona przez męża kobieta mogła obejść zakaz, wychodząc za innego mężczyznę po to, by ją oddalił i umożliwił prawny związek z tym, który był przyczyną pierwszego rozwodu: *TB Yevamot* 24b. Widok tego toru z przeszkodami musiał nieraz ostudzić zapały niestałych żon i ich rzeczywistych i potencjalnych kochanków...

chaiczną próbę „gorzkiej wody”, ostatni ślad prawa biblijnego w karaniu cudzołóstwa<sup>32</sup>.

Rozwód był zatem prawnym rozwiązaniem problemów powstałych w małżeństwie wskutek zdrady popełnionej przez żonę po wprowadzeniu do domu męża. Był też najlepszym sposobem uniknięcia przykrych następstw zerwania *qidduszin* przed powstaniem ogniska domowego. Józef, narzeczony–mąż Marii, matki Jezusa z Nazaretu, dowiaduje się, że „nim razem zamieszkali, żona jest brzemienna”. Wpierw myśli o rozwodzie: zamierza potajemnie oddalić żonę, gdyż nie chce, by ją „wytykali” (*deigmatisai*), tzn. oskarżali o cudzołóstwo według obowiązującego prawa żydowskiego<sup>33</sup>. Postępuje zgodnie z doktryną i orzecznictwem żydowskim swoich czasów. Pod wpływem bardzo wysoko umocowanego doradcy zmienia zdanie. Ciąg dalszy znamy.

Z punktu widzenia historii prawa, opowieść ewangeliczna o Józefie i Marii wiąże się ze *sponsa adultera* Papiniana i Paulusa, niestałymi, lecz zasługującymi na wybaczenie narzeczonymi Hillela i *hypogamion* Filona: za każdym razem chodzi o godne ubolewania przypadki, które mogą się zdarzyć między dwiema czynnościami ustanawiającymi małżeństwo żydowskie z powodu oddzielającej je przerwy.

Papirusy egipskie opisują przypadek, który miał miejsce mniej więcej 130 lat przed zdarzeniami opowiedzianymi w Ewangelii Mateusza. Czytamy o nim w jednym z około dwudziestu dokumentów z drugiej połowy II w. p.n.e. (144/3–133/2), pochodzących z żydowskiego *politeuma* w Herakleopolis, w pobliżu Fajum. Wcześniej rozproszone w zbiorach Kolonii, Monachium, Heidelbergu i Wiednia, w 2001 r. dokumenty te zostały zebrane i opublikowane przez M.S. Coweya i Klaus Marescha<sup>34</sup>. Interesujący nas papirus, oznaczony numerem 4 (*P.Polit.*

---

<sup>32</sup> *TB Sotah* 47a. O ordaliach biblijnych por. S. [DÉMARE] LAFONT, *op. cit.* (przyp. 22), s. 274-276.

<sup>33</sup> *Mt* 1,18-25.

<sup>34</sup> J.M.S. COWEY, K. MARESCHE, *Urkunden des Politeuma der Juden von Herakleopolis (144/3-133/2 v. Chr.) (P. Polit. Iud.). Papyri aus den Sammlungen von Heidelberg, Köln, München und Wien*, Wiesbaden 2001 (*Papyrologica Coloniensia* XXIX). Por. omówienie krytyczne S. HONIGMAN, *The Jewish politeuma at Heracleopolis*, «*Scripta Classica Israelica*» 21 (2002), s. 251-266, rozszerzone w artykule ‘*Politeumata*’ and

*Iud.* 4 = *P.Heid. Inv. G 4931*), zawiera skargę datowaną 19 Choiak, 36 r. panowania Ptolemeusza VIII, tj. 12 stycznia 134 r. p.n.e.:

*recto:*

- (ἔτους) λς Χο(ιὰκ) ιθ̄ περῑ γάμοῡ συ(νετάξαμεν) παρα(γγεῖλαι).  
 τοῖς ἄρχου[σι]  
 παρὰ Φιλώτου τοῦ Φιλώτου
- 4 τῶν ἐκ τοῦ πολιτεύματος.  
 ἐν τῷ ἐνεστῶτι ἔ[τ]ει ἐμνησ-  
 τευσάμην Νεΐκα[ι]αν Λυσιμά-  
 χου καὶ τοῦ σημα[ι]νομένου
- 8 αὐτῆς πατρὸς ὀμ[ό]σαντος  
 δώσειν ἐμοὶ αὐτ[ῆ]ν καὶ τὴν  
 σταθεῖσαν ἐπ' α[ὐ]τῆι φερνήν,  
 ἐφ' ἣ καμοῦ εὐδοκοῦντος
- 12 οὕτως οὐ μόνον[ν] ὀρισμῶν  
 γενομένων κα[τ]ὰ κοινόν  
 ἀλλὰ καὶ τῆς κατὰ τὸν νό-  
 μον ἀποκα.. [.]ς γενη-
- 16 θείσης καὶ εἰς δεδηλου[..]... ἐπὶ [τ]ούτοις  
 ἀπαλλαγέντων ἡμῶν  
 μετ' οὐ π[ο]λὸν χρόνον  
 ὁ Λυσίμαχος συνήρμοκεν
- 20 ἄνευ λόγου ἐτέρωι ἀνδρὶ  
 τὴν Νεΐκαιαν πρὶν ἢ λα-  
 βεῖν παρ' ἐμοῦ τὸ εἰδισμέ-

---

*Ethnicity in Ptolemaic and Roman Egypt*, «Ancient Society» 33 (2003), s. 61-102, i odpowiedź wydawców: J.M.S. COWEY, K. MARESCH, 'A Recurrent Inclination to Isolate the Case of the Jews from their Ptolemaic Environment?' Eine Antwort auf Sylvie Honigman, «Scripta Classica Israelica» 22 (2003), s. 307-310. Por. również M.R. FALIVENE, «Bibliotheca Orientalis» 59.5-6 (2002), s. 542-550. Zwracam uwagę na znaczenie historyczne tego zbioru w syntetycznym artykule *La diaspora juive d'Égypte*, [w:] *L'Orient méditerranéen, de la mort d'Alexandre au I<sup>er</sup> siècle avant notre ère. Anatolie, Chypre, Égypte, Syrie*, red. M.-Th. LE DINAHET, Nantes 2003, s. 330-353.

- νον τοῦ ἀποστασίου  
 24 [[τὸ]] βυβλίον. διὸ ἀξιῶ,  
 ἐὰν φάνηται, συντάξαι  
 γράψαι τοῖς ἐν τῇ κώμῃ  
 Ἰουδαίοις παραγγεῖλαι τῶι  
 28 Λυσιμάχῳ ἀπαντᾶν  
 ἐφ' ἑμᾶς ἢ ἐὰν ἦι [[αι]]οῖα  
 [γ]ράφω διαλη(φθῆ)ι περι αὐ(τοῦ) κα(τὰ) τὸν νό(μον) ἐμοὶ δ' ἐπαναγ-  
 [κάσαι ca. 4].[ca. 2].[...]...ψ.....χ

-----  
 verso:

(ἔτους) λς Χο(ιὰκ) ιθ Φιλώτου  
 πρ(ὸς) Λυσίμαχον.  
 6; 21 l. Νίκαιαν 25 l. φαίνεται

*Recto*: Rok 36, 19 Choiak. Sprawa małżeńska. Nakazaliśmy stawić się w sądzie.

Filotas, syn Filotasa, członek *politeuma*, do archontów. W bieżącym roku poprosiłem o rękę Nikai, córki Lizymacha. Jej wyżej wymieniony ojciec przyrzekł pod przysięgą, że mi ją da [za żonę], tak jak ustanowiony dla niej posag, na który się zgodziłem. A zatem, nie tylko po wspólnym powzięciu zobowiązań, lecz również po odprawieniu [obrzędów] przewidzianych przez prawo, rozstaliśmy się w takim stanie rzeczy. Wkrótce potem bez ważnego powodu wydał Nikaję za innego mężczyznę, zanim otrzymał ode mnie wymagany zwyczajem list rozwodowy. Pytam was zatem, czy by waszym zdaniem nie należało napisać do Żydów jego osady, aby nakazali Lizymachowi stawienie się przed wami, żebyście – jeśli sprawy tak się mają, jak tu napisałem – powzięli wobec niego decyzję zgodną z prawem i żeby musiał mi...

*Verso*: Rok 36, 19 Choiak. Filotas przeciwko Lizymachowi.

Widać, co zaszło. Członek *politeuma* Filotas, syn Filotasa, chciał pojąc za żonę – czasownik *mnēsteuomai*, w. 5-6, ten sam, który występuje

w aleksandryjskiej wersji Biblii o zaślubionych narzeczonych i w ustępie Ewangelii Mateusza o Marii i Józefie – Nikają, córkę Lizymacha, również członka *politeuma*. Uzgodniono i potwierdzono przysięgą akt zaręczyn, ustanawiający więź małżeńską. Wkrótce Lizymach zmienił zdanie i wydał córkę za innego, choć nie otrzymał od Filotasa „przewidzianego zwyczajem listu rozwodowego”. Uważając się za poszkodowanego, Filotas wzywa władze *politeuma* do wydania decyzji „zgodnej z Prawem”.

Wiele fragmentów tego tekstu zasługuje na komentarz, na który tu zabrakłoby miejsca. W najważniejszym mowa o liście rozwodowym, który nie został przekazany narzeczonej za pośrednictwem jej ojca, choć zdaniem powoda tylko w ten sposób można było zerwać więź powstałą wskutek jego zaręczyn z Nikają. W pozwie pojawia się termin *apostasiou bublion* (w. 23-24), którym w Septuagincie tłumaczy się hebrajskie *sefer keritut*, „list rozwodowy”, występujące w ustępie Księgi Powtórzonego Prawa o odesłanej kobiecie<sup>35</sup>; ten sam termin występuje również w ustępach Ewangelii poświęconych rozwodom i nauce Jezusa o nierozzerwalności małżeństwa (od I w. p.n.e. *biblion*, pisane przez jota, zastępuje *bublion*, pisane przez ipsylon jak w naszym papirusie)<sup>36</sup>. Dokumenty z Herakleopolis są ogniwem, które wzmacnia łańcuch łączący Ewangelie z Septuagintą. Już sam przymiotnik „zwyczajowy” (w. 22-23: *eithismenon*) jest wymownym świadectwem wierności Żydów egipskich prawu biblijnemu w sprawach rozwodowych. Przy okazji potwierdza interpretację innego dokumentu ptolemejskiego, w którym mowa o zgodnym z tym prawem odesłaniu żony przez żydowskiego męża<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> Pwt 24,1-4.

<sup>36</sup> Mt 19,7; Mk 10,4.

<sup>37</sup> *P.Ent.* 23 = *CPJud.* I 128 (218 r. p.n.e.). Piszę o nim w książce *Les Juifs d'Égypte, de Ramsès II à Hadrien*<sup>2</sup>, Paris 1997 (coll. *Quadrige* 247), s. 157-158, i w artykule *La Septante comme 'nomos'. Comment la Tora est devenue une „loi civique” pour les Juifs d'Égypte*, «Annali di scienze religiose» 2 (1997), s. 143-158, w szczeg. s. 153-155; wersja angielska: *The Septuagint as 'Nomos': How the Torah Became a „Civic Law” for the Jews of Egypt*, [w:] *Critical Studies in Ancient Law, Comparative Law and Legal History. Essays in honour of Alan Watson*, red. J.W. CAIRNS, O.F. ROBINSON,



Czy coś łączy zachowanie Lizymacha, ojca Nikai, który wydał córkę za innego, choć już jest zaręczona z Filotasem, z umowami Żydów aleksandryjskich wymienianymi w tekście talmudycznym poświęconym rozstrzygnięciom Hillela Starszego? Odpowiedź twierdzącą zaproponował izraelski uczony, który po ogłoszeniu dokumentów z Herakleopolis wysunął hipotezę, że tak w Aleksandrii, jak i w Herakleopolis, Żydzi egipscy nie przyznawali *qidduszin* znaczenia aktu konstytutywnego, po którym małżeństwo jest prawnie zawarte<sup>38</sup>. Być może tak rozumował Lizymach, ojciec Nikai, który nie czekając na list rozwodowy Filotasa wybrał dla córki innego męża. Innego zdania był Filotas, który w powództwie zarzucił Lizymachowi działanie „bez ważnego powodu” (*aneu logou*) i wbrew przyjętym zobowiązaniom<sup>39</sup>, i zażądał, by zgodnie z Prawem (w. 30: *kata ton nomon*) pozwany poniósł za to odpowiedzialność. Nie znamy decyzji archontów *politeuma*. Nie mamy jednak wątpliwości, że nie Lizymach, lecz Filotas był wyrazicielem poglądów przeważających wśród Żydów w Egipcie. Dokument rzuca światło na praktykę Żydów *chōra* w sprawach małżeńskich i określa historycznie sytuację, którą Filon przedstawia w ustępie o *hypogamion*.

#### IV. MAŁŻEŃSTWA ŻYDOWSKIE W GRECKICH DOKUMENTACH

Ostatnie zagadnienie: umowy małżeńskie, które, zdaniem Filona, ustanawiały ważny związek małżeński. Filozof, który równie słabo władał hebrajskim, jak i aramejskim i czytał i komentował Biblię wyłącznie po grecku, z pewnością nie miał na myśli *ketubba*. Posługiwał się w tym kontekście słowem *homologia*, którego używano dla nazwania umów nieokreślonych pod względem treści i formy. Dowiedziono, że mogło się ono pojawiać we wszelkich oświadczeniach warunkują-

---

Oxford 2001, s. 183-199, w szczeg. s. 193-196.

<sup>38</sup> M. KISTER, *op. cit.* (przyp. 14), s. 59.

<sup>39</sup> Cytowany już M. KISTER, *op. cit.* (przyp. 14), s. 58 przyp. 2 sugeruje, że jeśli by w wierszu 15 słowo zaczynające się od *αποκα...* odczytać jako *ἀπόκλισις*, to można by je uznać za grecką kalkę hebrajskiego *qidduszin*.

cych powstanie aktu prawnego<sup>40</sup>. Wiadomo, jak Żydzi w Egipcie zapisywali prawa i obowiązki małżonków: w *chōra* zawierano w tym celu *syngraphē synoikisiou* lub *synoikeseōs*, „umowę (pisemną) współzamieszkiwania”, w Aleksandrii – *synchōrēseis*, umowy zawarte w formie ugody procesowej osiągniętej przez spierające się strony i zatwierdzonej przez sędziego<sup>41</sup>. Dzięki źródłom papirologicznym możemy wnikać w sens prawny słów używanych przez Filona.

Źródła nie przechowały żadnej *syngraphē synoikisiou* dotyczącej żydowskiego małżeństwa. W papirusach z życia Żydów w Egipcie nie brak jednak odniesień do tych umów. Znamy je z dokumentów z III i II w. p.n.e., do których zaliczają się również papirusy z Herakleopolis<sup>42</sup>. W świecie hellenistycznym zawierali je także Żydzi mieszkający poza Egiptem, co w Księdze Tobita potwierdza opowieść o małżeństwie Tobiasza i Sary<sup>43</sup>.

W epoce hellenistycznej diaspora żydowska w Egipcie i poza jego granicami pogodziła tradycję biblijną (małżeństwa w dwóch odsłonach) z notarialną praktyką grecką (dokumentów greckich na potwierdzenie zawarcia małżeństwa). Nie dziwi, że wybór Żydów padł najpierw na *syngraphē synoikisiou*, typ umowy, która wcześniej stała się pisemnym potwierdzeniem zawartego małżeństwa, na co dowodem ślub Herakleidesa, Greka z Temnos, eolskiego miasta w Azji

---

<sup>40</sup> H. VON SODEN, *Untersuchungen zur Homologie in den griechischen Papyri Aegyptens bis Diokletian*, Köln 1972; H.J. WOLFF, *Das Recht der griechischen Papyri Aegyptens in der Zeit der Ptolemaer und des Prinzipats*, II: *Organisation und Kontrolle des privaten Rechtsverkehrs*, München 1978, s. 140-141.

<sup>41</sup> Typologia dokumentów małżeńskich zapisanych w egipskich papirusach obecnie w dysertacji U. YIFTACH-FIRANKO, *Marriage and Marital Agreements. A History of the Greek Marriage in Egypt. 4<sup>th</sup> century BCE – 4<sup>th</sup> century CE*, München 2003 (*Münch. Beitr. z. Papyrusforsch. u. ant. Rechtsgesch.* 93).

<sup>42</sup> Por. CPR XVIII 9 (Samaria, Fajum; 232 r. p.n.e.) 180; *P. Polit. Iud.* 3 (Herakleopolis, ok. 140 r. p.n.e.) 9; z pewnością również *P. Ent.* 23 = *CPJud.* I 128 (Samaria, Fajum; 218 r. p.n.e.), cyt. w przyp. 37, gdzie w w. 1 czytamy: *συνγραφὰ [μύθου]*.

<sup>43</sup> *Tobit* 713-14 (wg *Codex Sinaiticus*). O księdze Tobita ładny artykuł M.-F. BASLEZ, *Le roman de Tobit. Un judaïsme entre deux mondes*, [w:] *Le judaïsme à l'aube de l'ère chrétienne*, red. PH. ABADIE, J-P. LÉMONON, Paris 2001, s. 29-50.

Mniejszej, z Demetrią, dziewczyną z wyspy doryckiej Kos, zawarty w lipcu/sierpniu 310 r. p.n.e. na wyspie Elefantynie na południowych krańcach państwa<sup>44</sup>. Wraz z innymi, stopniowo się rozwijającymi typami umów, *syngraphē synoikisiou* stosowano w praktyce do końca II, a nawet do połowy I w. p.n.e. Mimo różnorodności form, małżeństwo pojmowano powszechnie jako związek przypieczętowany przejściem dziewczyny z domu ojca do domu męża z zamiarem podjęcia wspólnego życia<sup>45</sup>. Stosownymi zmianami formuł notarialnych Żydzi dostosowali model grecki do wymagań prawa żydowskiego.

Dokumenty z epoki Augusta, odnalezione w Abusir el-Melek i opublikowane w IV tomie Papirusów Berlińskich, wskazują, że Żydzi w Aleksandrii najczęściej wybierali *synchōrēsis*, umowę służącą do przeprowadzania różnych czynności prawnych, w tym do potwierdzenia na piśmie, że związek małżeński został prawnie zawarty<sup>46</sup>. Wprawdzie brak na to bezpośrednich dowodów, mamy jednak dokument rozwodowy w postaci *synchōrēsis*, który odnosząc się do wcześniejszej *synchōrēsis* odnotowuje rozpad zawartego na jej mocy małżeństwa<sup>47</sup>. Wystawienie takiego dokumentu nie było z pewnością przypadkiem odosobnionym, lecz należało do powszechnie obowiązującej praktyki rozwodowej.

---

<sup>44</sup> P.Eléph. 1. Niedawno reedycję w wersji angielskiej z komentarzem ogłosił J.J. FARBER, [w:] B. PORTEN, *The Elephantine Papyri in English. Three Millennia of Cross-Cultural Continuity and Change*, Leiden 1996, D2, s. 408-411.

<sup>45</sup> Por. mój artykuł *La structure juridique du mariage grec*, [w:] *Scritti in onore di Orsolina Montevocchi*, Bologna 1981, s. 231-268; nieco rozszerzona wersja [w:] *Symposion 1979* (Egina, wrzesień 1979), Athènes 1981 i Köln-Wien 1983, s. 39-71, powtórnie w zbiorze *Statut personnel et liens de famille*, Aldershot 1993, nr V.

<sup>46</sup> O tych umowach pisze H.J. WOLFF, *op. cit.* (przyp. 40), s. 91-95.

<sup>47</sup> BGU IV 1102 = CPJud. II 144. Por. mój artykuł *Les Juifs et le droit hellénistique: divorce et égalité des époux* (CPJud. 144), «Iura» 12 (1961), s. 162-193, z uwagami R. YARONA, CPJud. 144 et Alia, «Iura» 13 (1962), s. 17-175, oraz D. PIATELLI, *Alcune osservazioni su 'CPJud.'* 144, «Iura» 18 (1967), s. 121-124. Uaktualniona wersja w moim rozdziale zbiorowego podręcznika *Jewish and Hellenistic Legal Practice in the Light of Greek Papyri from Egypt*, [w:] *An Introduction to the History and Sources of Jewish Law*, Oxford 1996, s. 75-99, w szczeg. s. 87-88, oraz [w:] *Collatio Iuris Romani*. *Études dédiées à Hans Ankum à l'occasion de son 65<sup>e</sup> anniversaire*, Amsterdam 1995, s. 299-315, w szczeg. s. 312-313.

Zhellenizowani Żydzi zapożyczyli z greckiej praktyki notarialnej wzory dokumentów, które uzupełniały wymagane przez tradycję narodową czynności prowadzące do zawarcia małżeństwa. To bardzo ciekawy przypadek „transferu kulturowego”, tym bardziej godny uwagi, że pod względem struktury i treści małżeństwo hebrajskie znacznie się różniło od greckiego. Małżeństwo żydowskie ma charakter sakralny, wynikający z woli Stwórcy, by mężczyzna z żoną byli jednym ciałem: tak też Jezus uzasadnia odrzucenie rozwodów<sup>48</sup>. Natomiast w epoce hellenistycznej małżeństwo greckie jest związkiem osobistym i – używając dzisiejszej terminologii – świeckim, zawartym wskutek czynności „realnej” dokonywanej przez ojca, przekazującego (*ekdosis*) dziewczynę mężczyźnie, który zostawał jej mężem; przekazaniu towarzyszy świadczenie majątkowe – ustanowienie posagu<sup>49</sup>. Zapożyczenie stało się możliwe dzięki wspólnemu tak Grekom i Żydom, jak i nam w XXI wieku dostrzeganiu istoty małżeństwa nie w formie jego zawarcia, lecz w podjęciu wspólnego życia, którego głównym celem jest spłodzenie potomstwa. Grecy mają na określenie małżeństwa tylko czasownik *synoikein* lub *syneinai* – „współzamieszkiwać”, „żyć razem”. Umowa współzamieszkiwania, *syngraphē synoikisiou*, w pełni odpowiadała zhellenizowanym Żydom, gdyż wcześniej – już w chwili „poświęcenia” narzeczonej – określała sytuację małżonków, którzy rozpoczęli wspólne życie po wejściu dziewczyny do domu męża. Aleksandryjska *synchōrēsis* spełniała z powodzeniem tę samą rolę. Można ją było bez trudu zinterpretować w sposób, który źródła przypisują Hillelowi Starszemu.

## V. POUCAJĄCE SPOTKANIA

Pora na krótkie wnioski z tych rozważań o wiarołomnych narzeczo-nych, które skłoniły nas do przyjrzenia się w świetle papirusów prawu rzymskiemu, mądrości Talmudu i myśli filozofa Filona. Z obserwacji wynika ważne dla historii kultury spostrzeżenie, że w starożytności spotkanie cywilizacji nie zawsze prowadziło do fuzji czy amalgama-

---

<sup>48</sup> Rdz 2,24; por Mk 10,7-8.

<sup>49</sup> Por. mój artykuł *La structure juridique du mariage grec*, cit. (przyp. 45).

tów, czyli do powstania „cywilizacji mieszanej”, która – według dawniej przeważającego w nauce poglądu – wykształciła się w świecie hellenistycznym<sup>50</sup>. Żydzi w Egipcie przejęli od Greków nie tylko język i zwyczaje społeczne, lecz także rozwiązania prawne z zakresu prawa rodzinnego (o jednym z najważniejszych piszemy w niniejszej pracy), ściśle skądinąd przestrzegając (dokumenty z Herakleopolis skłaniają do poważnej redukcji wyobrażeń o recepcji dominującej kultury greckiej) w życiu codziennym przepisów swojego Prawa. W sprzyjających warunkach można było być jednocześnie Żydem i Grekiem, choć na dłuższą metę mogło się to okazać niebezpieczne.

A niewiernej narzeczonej – żydowskiej, żydowsko-greckiej czy rzymskiej – już nie ma. Na szczęście należy do zamierzchłej przeszłości. W demokratycznej, świeckiej, integrującej się Europie młode Francuzki, Polki, Włoszki i Greczynki mogą zmieniać narzeczonych, nie narażając się na oskarżenie o cudzołóstwo. Niemniej brak równości między kobietą i mężczyzną w życiu rodzinnym i publicznym wciąż bije w oczy. Dokumenty z Herakleopolis, centralny punkt tego studium o niewiernej narzeczonej w świecie hellenistycznym i cesarstwie rzymskim, przypominają o zasadniczym i wciąż nierozwiązanym zagadnieniu równości praw mężczyzn i kobiet w małżeństwie i życiu społecznym.

#### UNFAITHFUL BRIDE

#### THE MATRIMONIAL PRACTICE OF THE HELLENISTIC JUDAISM IN THE LIGHT OF SOURCES FROM THE JEWISH POLITEUMA IN HERAKLEOPOLIS (144/3 – 133/2 BC)

#### Summary

The author is dealing with a Greek papyrus from Herakleopolis in Egypt where a Jewish *politeuma* is attested in the second half of the 2<sup>nd</sup>

---

<sup>50</sup> Piszę o tym w rozważaniach o *Greeks and Jews, Prejudice and Illusion. „Mixed civilization” and Judeo-Christian Tradition*, [w:] *Studies in Memory of Ze'ev W. Falk*, Jerusalem 2005, s. xxv-xxxix.

century BC (*P.Polit.Iud.* 4, 12 January 134 BC). This is a complaint by one Philotas, son of Philotas, a member of the *politeuma*, against Lysimachos, who had given his daughter Nikaia to him as a wife. After there Lysimachos changed his mind and gave his daughter to another man without receiving from Philotas the “customary bill of divorce” (*to eithismenon tou apostasiou bublion*). This document contributes to the discussion on the attitude of Hillel the Elder (*Tosefta Ketubbot* 4,9, and parallels) and Philo of Alexandria (*De spec. leg.* 3,72) concerning the legal situation of the spouses during the period separating the two stages of Jewish marriage, *qiddushin* and *nissui’in*. In the time of Philo and Hillel, the pregnancy of Mary (Matt. 1,18-25), the mother of Jesus, falls, from a judicial perspective, into the same category. Thanks to the Herakleopolis papyrus, the texts of Philo, Hillel and Matthew receive corroborating testimony from a source of unquestionable plausibility.